



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazeta parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

3 Niedziela ADWENTU

rok „A”

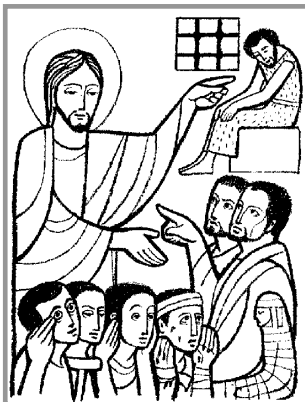
15 grudnia

122'13

LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Iz 35, 1-6a.10 * Ps 146 * Czytanie II: Jk 5,7-10.

Ewangelia: Mt 11,2-11



Gdy Jezus skończył dawać te wskazania dwunastu swoim uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić Ewangelię w ich miastach. Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi. Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli oglądać na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? Ale coście wyszli zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą. Po coście więc wyszli? Proroka zobaczyć? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę. Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on. **Oto słowo Pańskie.**

BŁOGOSŁAWIONY, KTO WE MNIE NIE ZWĄTPI

Już za dziesięć dni Boże Narodzenie. Ostatni etap naszego przygotowania na spotkanie z Tym, Który jest, Który był i Który przychodzi. Mówi dzisiaj Apostoł Jakub: „Trwajcie cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana”. Wiara jest nieustannym treningiem cierpliwości. Iluż młodych ludzi straciło cierpliwość do praktyk religijnych? Po co chodzić do kościoła, po co się modlić, po co przystępować do spowiedzi? Nieraz słyszy się stwierdzenie: To wszystko jest

takie nudne i nużące. Gdyby efekt modlitwy był natychmiastowy i skrojony do naszych oczekiwań chyba wszyscy ludzie na świecie byliby wierzący i praktykujący. Trzeba szkolić się w cierpliwości, by się nie załamać i wiary nie stracić. Pan Jezus w przypowieści o siewcy mówił o ziarnie, które wpadłszy na glebę płytką szybko weszło ale ponieważ nie miało dobrych korzeni, szybko obumarło. Przychodzimy cierpliwie każdej niedzieli do kościoła, aby pogłębiać naszą wiarę, by ziarno łaski mogło w nas zakorzenić i przynieść plon obfity. Dlatego najpierw dziękujemy Bogu, że tu jesteśmy – na wspólnej Eucharystii. Dziękujemy za moc wiary, dzięki której zwyciężyliśmy pokusę zniechęcenia. Może ktoś z tu obecnych musiał stoczyć wewnętrzną walkę, aby przyjść na spotkanie z Chrystusem, aby nadal iść drogą adwentowej czujności i pracy nad sobą.

Jest takie wydarzenia z dziejów narodu Wybranego, opisane w Księdze Wyjścia. Po czterystu latach niewoli egipskiej Bóg ulitował się nad Izraelem i wśród wielu znaków i cudów wyprowadził ich pod wodzą Mojżesza z ziemi niewolników do ziemi Obiecanej. Zatrzymali się pod górą Synaj. Mojżesz wszedł na szczyt, by rozmawiać z Bogiem i otrzymać swoistą konstytucję dla wyzwolonego narodu – dziesięć przykazań Bożych. Trwało to czterdzieści dni. W tym czasie – jak mówi Biblia – lud stracił cierpliwość. Chcieli świętować i bawić się. Dlatego uczynili sobie złotego cielca. Ustawili go w centrum obozu i zaczęli oddawać mu boską cześć mówiąc, że to właśnie ta kupa złota wyprowadziła ich z niewoli egipskiej. Dlaczego tak się stało? Przecież wszyscy dobrze wiedzieli, że to jest farsa i kłamstwo. Pamiętali dokładnie, co się wydarzyło tak przecież niedawno. Wiedzieli, że bez interwencji Najwyższego nigdy by nie przeszli przez Morze Czerwone. Człowiek ma przedziwną zdolność zapomnienia rzeczy oczywistych. Nie chcieli pamiętać o swym Wybawicielu. Jak to się mówi dzisiaj: chcieli napisać swoją narrację wyjścia z niewoli egipskiej. Dlatego zwrócili się do Aarona, mówiąc: „Uczyń nam boga, który by szedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. Aaron powiedział im: Pozdejmujcie złote kolczyki, które są w uszach waszych żon, waszych synów i córek, i przynieście je do mnie. I zjął cały lud złote kolczyki, które miał w uszach, i zniósł je do Aarona. A wzięwszy je z ich rąk nakazał je przetopić i uczynić z tego posąg cielca ulany z metalu. I powiedzieli: Izraelu, oto bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej” (Wj 32,1-4).

Tymczasem Mojżesz schodził z góry dźwigając tablice Przymierza z dziesięciorgiem przykazań a pierwsze z nich mówi: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”. Lud Starego Przymierza wielokrotnie będzie deptał Boże przykazania zwracając swe pragnienia w stronę bożków pogańskich, które jak mówi psalmista „Mają usta, ale nie mówią; oczy mają, ale nie widzą. Mają uszy, ale nie słyszą; nozdrza mają, ale nie czują zapachu. Mają ręce, lecz nie dotykają; nogi mają, ale nie chodzą; gardłem swoim nie wydają głosu. Do nich są podobni ci, którzy je robią, i każdy, który im ufa” (Ps 115, 5-8).

Jezus przyszedł na ten świat, by wyzwolić nas z niewoli grzechu pierworodnego i poprowadzić do ziemi obiecanej w Królestwie zbawionych. Przyszedł, aby objawić nam prawdziwe oblicze miłującego Boga. Uwieczony Jan Chrzciciel nie stracił cierpliwości lecz w mroku więziennego lochu szukał światła i stawiał pytanie, do którego każdy człowiek ma prawo na drodze żywej wiary: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” (Mt 11,3).

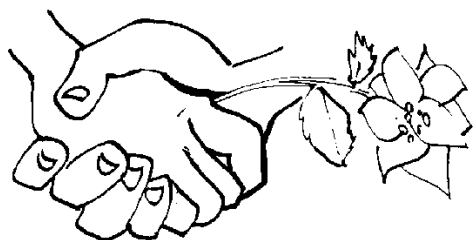
Pan Jezus powiedział w Kazaniu na Górze znamienne przestrożę: „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A więc: poznacie ich po ich owocach”. (Mt 7, 15-20) I teraz, odpowiadając na pytanie Jana, ukazuje owoce swojej mesjańskiej działalności: „niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi” (Mt 11,5-6).

Uwieczony Jan wie, że ostatnie zdanie jest adresowane do niego. Staje się światłem nadziei w mroku samotności: „Błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi”. Zwątpić, to znaczy stracić cierpliwość, stracić nadzieję. To dziewiąte błogosławieństwo, którego nie ma w Kazaniu na Górze, tak bardzo umacnia każdego z nas na drogach wiary i życia. Jesteśmy często kuszeni, by stracić cierpliwość i szukać oparcia poza Bogiem. Dlatego przychodzimy dzisiaj do Chrystusa, by usłyszeć słowa otuchy: „Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! Powiedzcie małoduszny: Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, aby was zbawić” (Iz 4,5).

Ks. Proboszcz

WĄTPIĄCYM DOBRZE RADZIĆ

Mówi się, że wielkość władców zależy od dobrych doradców. Możemy powiedzieć inaczej: wielkość człowieka zależy od tego kogo słucha, kto jest jego doradcą. Jakże często dzisiaj w chwilach trudnych, ważnych, decydujących człowiek kieruje się jakimś przypadkiem, skojarzeniem, zasłyszonym

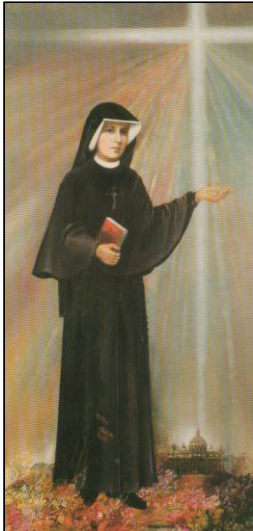


sloganem, narzuconą modą.. Szczególnie w chwilach kryzysów, załamania jesteśmy gotowi na przyjęcie „jakiegokolwiek” pomocy. Wystarczy trochę ciepłych słów, pozornej życzliwości, zainteresowania. Opowiadał mi pewien człowiek, że w ciężkich dla niego chwilach natychmiast zjawili się u niego świadkowie Jehowy oferując swoją wieloraką pomoc i wsparcie. Trzeba być czujnym w godzinie zwątpienia i załamania. Bo ważna jest wtedy dobra rada, byśmy wyszli zwycięsko z doświadczenia, które ma nas umocnić w zaufaniu do

Dobrego Boga. Często modlimy się za bliskich zmarłych. Z pewnością jest po tamtej stronie ktoś, kto w chwilach naszego zwątpienia, załamania, zagubienia przyszedł nam z pomocą, która stała się nie tylko doraźną ulgą w cierpieniu, ale umocnieniem w drodze do wieczności. Duch Święty jest Duchem Rady, dobrej rady. Oby napełniał nas Swoją mądrością, odwagą i światłem, byśmy umieli dobre rady w pokorze przyjmować, a także przekazywać je wątpiącym i zagubionym, których Pan stawia na naszej drodze do nieba.

Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY

1631



O Rano Miłosierdzia, Serce Jezusa, ukryj mnie w swej głębi jako jedną kropelkę krwi własnej i nie wypuszczaj mnie z niego na wieki. Zamknij mnie w swych głębiach i naucz mnie sam kochać Ciebie. Miłości wieczna, urabiaj sam moją duszę, aby była zdolna do wzajemnej miłości Ciebie. O żywa Miłości, uczyni mnie zdolną do wiecznego kochania Ciebie. Chcę wiecznie odpowiadać wzajemnością na Twoją miłość. O Chryste, jedno spojrzenie Twoje droższe mi jest niżeli światów tysiące, niżeli niebo całe. Ty możesz, Panie, uczynić mą duszę tak, aby umiała zrozumieć Ciebie w całej pełni, jakim jesteś. Wiem i wierzę, że Ty wszystko możesz; jeżeli raczyłeś mi się tak hojnie udzielić, to wiem, że możesz jeszcze być hojniejszy; wprowadź mnie do zażyłości ze sobą tak daleko, dokąd natura ludzka wprowadzona być może...

Z O G Ł O S Z E Ń

- ❖ Prasa katolicka, świece Caritasu, opłatki i sianko na stół wigilijny są do nabycia w zakrystii.
- ❖ Dziękuję za posprzątanie kościoła mieszkańcom Mirowic. W tym tygodniu proszę o przygotowanie kościoła mieszkańców Gościeńczyc.
- ❖ Za tydzień na Mszy o godz. 9³⁰ odbędzie się poświęcenie figurek Dzieciątka Jezus do domowych szopek. Figurki można nabyć w zakrystii.
- ❖ Za tydzień proszę dzieci o przyniesienie z domu jednej bombki na chinkę. Po Mszy na godz. 9³⁰ ubierzemy choinkę przed kościołem.
- ❖ W poniedziałek – 23 grudnia – będę nawiedzał chorych przed świętami. Proszę o zgłaszanie adresów do zakrystii lub telefonicznie.
- ❖ W przyszłą niedzielę zapraszam kandydatów do Bierzmowania na Mszę o godz. 18⁰⁰. Po Mszy krótkie spotkanie z grupą młodszą.
- ❖ Wczoraj odbył się pogrzeb **Ś.P. Feliksa Skiby** (lat 81) z Żyrowa. *Wieczny odpoczynek*